

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz nieparełowy mk. 90—na III stronie mk. 75 — na IV stronie mk. 50 — Nadesłane za wiersz garbontowy mk. 125— Drobne ogłoszenie po mk. 10 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 100. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100% drożej

W terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi z odnośnieniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Będzin, Sienkiewicza 8, Telefon 78.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64

SOSNOWIEC

„Kino-OAZA“

Wielki świąteczny program. Od wtorku 20 bm. w 2 serjach.

Buffalo i Bill

1. Kradzież planów aeroplanów.
2. W sieciach awanturki.
3. Walka pilota Buffala i wywiadowcy Billo.
4. W obliczu śmierci.
5. Pochwylenie małego Kaźia.
6. Podstępna ucieczka.

Wspaniała gra, niewidziana do tychczas wystawa.

SFINKS

od 19-go do 26-go grudnia

Świąteczny program!

Dla młodzieży dozwolony.

Bob Johnson Pogromca Cyрку

atrakcyjny obraz cyrkowy w 6 cz.

- I Skradzione papiery.
- II Katastrofa na morzu.
- III Pogromca w niebezpieczeństwie
- IV Walka z dzikimi zwierzętami
- V Tragedja cyrkowa.
- VI Śmiertelny zamach na Johnson.

KINO „ZACISZE“

Wielki film awanturkowo-sensacyjny na tle życia cygańskiego p. t.

Zmierzch kariery Paolo de Caspado

— czyli —

Za dawne winy...

1. Zemsta cyganów.
2. Przerażający pożar.

BĘDZIN

Kino „CORSO“

Od soboty 17 do środy 21 włącznie

Wielkie widowisko filmowe

I seria

Cud nad Olską

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych.

Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe

Przyjmuje od 11—1 i od 6—8.

Panie od 5—6 po pol.

Sosnowiec,

Kowalska nr. 2 m. 7 (II piętro)

Powrócił

Dr. K. TROPPAUER

Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka lek., badania mikroskop.

Przyjmuje od 10—1 r. i od

5—7^{1/2} w. Panie od 4—5 w.

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego

go 5 parter, (Targowa 2.)

ś. † p.

WILHELM STEUER

opatrzone św. sakramentami, zmarł dn. 20 grudnia r. b., po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek d. 23 grudnia r. b., o godz. 9-ej rano ze szpitala powiatowego w Będzinie do kościoła parafialnego, skąd po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych, pozostający w nieutulonym żalu

córki, synowie i zięć.

TWO ZJEDNOCZONYCH FABRYKANTÓW MYDŁA

„SIŁA“

W SOSNOWCU, ul. Chemiczna Nr 4—8. Telefon 105.

Cenę mydła kokosowego jako też łojowego pełnoproc. obniżyliśmy

o 40%

Dla uniknięcia nieudatnych podrabiań prosimy zwracać baczna uwagę na firmę naszą „SIŁA“, wyraźnie odbitą na każdym kawałku i żądać naszego wyborowego towaru we wszystkich składach i sklepach.

Ceny niższe!

Mydła toaletowe, Wody kolońskie, Szczotki do ubrania, Szczotki do gospodarstwa domowego, Wycieraczki szczotkowe

polecają sklepy apteczne

M. Jagiełłowicz

ul. 3-go Maja 22.

W. Jagiełłowicz

ul. Renardowska 47.

Ogwiazdkę Polski.

Sosnowiec, 22 grudnia.

W państwach koalicji istnieje piękny zwyczaj powojenny. Oto w każdoroczną rocznicę zawieszenia broni w dniu 11 listopada 1918 roku zamiera na kilka chwil życie na całym obszarze państwa, a obywatele w głębokim skupieniu oddają hołd poległym i czynią rachunek sumienia ze swych czynności. Byłoby zaiste ze wszech

miar pożądanym, aby przy nadchodzących świątach Bożego Narodzenia Polska jak długa i szeroka zastanowiła się przez ową „minutę duszy“ nad zagadnieniami i celami stojącymi przed Jej obywatelami w dobie obecnej. Oto, na razie przynajmniej, jesteśmy w stadium nabierania pełnego oddechu i rozmachu

Lekarz Dentysta

Marja Teichner

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 3—7.

Sosnowiec, Modrzejowska 43 drugie piętro

Powrócił z wojska

Dr. LUFTSPRINGER

Choroby skórne i weneryczne, badania mikroskopowe, badanie krwi (Wassermann)

Przyjmuje od 9—12 i od 6—8 Panie 5—6

Sosnowiec, ul. Modrzejowska 39 II-gie piętro

do pokojowej odbudowy kraju.

Odbudowa ta wymaga od wszystkich obywateli poświęcenia się, podporządkowania bezpartyjnych, stanowych czy osobistych celów ojczyźnie, wymaga naszego, codziennego trudu, o który w Polsce jest najtrudniej.

Odbudowa ta jednym słowem wymaga dzielnych i uczciwych budowniczych. Czyż więc nie byłoby czymś najbardziej wzruszającym i najgodniejszym uczczeniem tych czwartych z rzędu świąt w niepodległej ojczyźnie, ofiarowanie Jej na gwiazdkę ze strony obywateli jaknajwiększej ilości tych budowniczych? Polska ma chyba prawo do tego.

Niechże więc przy stole wigilijnym narodzi się charakter i moralność obywatela polskiego. Niech każdy z nas, nie patrząc naokół, rozpocznie tę odbudowę kraju od siebie, przeorywując najgłębsze

pokłady duszy i wyrzucając na wierzch wszystko, co w niej jest pięknem i szlachetnem.

Największą bowiem potęgą i skarbem każdego kraju jest cnota jego obywateli. Słowa te, wypowiedziane przez wielkiego Benjamina Franklina niechżeż zapadną głęboko w polskie dusze w nadchodzącą noc wigilijną. Zaś drugim najważniejszym obowiązkiem gwiazdkowym polskiego obywatela winna być pomoc powracającym z piekła bolszewickiego repatriantom. Czyż będziecie mogli obywatele spokojnie łamać się opłatkiem w ciepłym rodzinnym ognisku na myśl, że tam w Baranowiczach, Równem i na całym wschodnim pograniczu Rzeczypospolitej tysiące, tysiące braci naszych, patrząc z tęsknotą na majaczące słupy graniczne przed nimi, marznie i cierpi głód?

I jeszcze jedno. Witamy przecież podczas tych świąt przyjsie na świat Chrystusa, który głosił miłość i pokój. Niczego więcej nie jest obecnie spragniona, skrwawiona, wyniszczona i biedna ludzkość, jak miłości i spokoju.

Oczy całego kulturalnego świata patrzą z wyteżeniem w mroczną noc, kiedy, kiedy nareszcie przyjdzie dzień miłości dla świata. Pomyślmyż i o tym. I jeśli nie możemy na razie nie z naszej winy, miłować nieprzyjaciół naszych, zaczniemy na razie miłować samych siebie. Czyżby podczas tej nocy wigilijnej nie mogła się narodzić solidarność narodowa?

Cóżby to było za zwycięstwo!

Jan Walewski.

W sprawie pragmatyki urzędniczej.

Sosnowiec, 21 grudnia.

Jak wiadomo, już od dłuższego czasu w sejmie toczyły się obrady w sprawie automatycznego awansu urzędników państwowych.

Nareszcie więc kwestja, która posiada tak kolosalne znaczenie dla bytu urzędników i dla samego państwa, jest poruszona przez czynniki rządowe i nieba-

wem ma być rozstrzygnięta. Nie wątpimy też, że będzie, w myśl ogólnego życzenia, załatwiona twierdząco.

Już od dłuższego czasu na łamach „Iskry” i w innych pismach zarzucano rządowi protekcyjizm i partyjność w mianowaniu urzędników, wysuwanie na pierwszy plan ludzi młodych, niedoświadczonych, nieposiadających dostatecznej rutyny i kwalifikacji, potrzebnych do objęcia danego stanowiska, lecz za którymi stały potężne plecy z chorągiewką partyjną, gotowe pchnąć swego oblubieńca nawet na niebotyczne wyżyny, aby tylko mieć swego człowieka w rządzie, aby posiadać wpływ na bieg spraw państwowych. O konsekwencjach, jakie mogło ponieść z tego państwo — nie było nawet mowy.

Wraz z uchwaleniem pragmatyki urzędniczej takie stosunki nie mogą mieć miejsca. Po wysłużeniu pewnej ilości lat, urzędnik automatycznie otrzymuje wyższe stanowisko. Rozumie się, musi być wzięta pod baczną uwagę produktywność pracy danego urzędnika i tylko po skonstatowaniu tejże przez bezpośrednią zwierzchność — możliwe byłoby przedstawienie do awansu.

Korzyści, jakie miałyby państwo i urzędnicy z takiego stanu rzeczy, byłyby wprost nieobliczalne. Przedewszystkiem nie marnowałyby się na tych samych posadach wybitne siły i talenty urzędnicze, nie posiadające żadnej protekcji, lecz miałyby możliwość ciągłego rozwoju i zastosowywania swych zdolności w coraz szerszym zakresie, przytym państwo miałyby wybitnych, znających się na rzeczy — kierowników, szefów i t. d. Następnie

produkcyjność pracy urzędnika powiększyłaby się do maximum, gdyż do tej pory nie miał żadnej materialnej zachęty do usilnej pracy. Pracował dlatego, aby otrzymać swoją pensję, no i aby spełnić swój obowiązek względem ojczyzny. Nie trzeba jednak zapominać, że każdy człowiek jest egoistą, więc motyw egoistyczny — otrzymanie lep-

szej posady, lepszego uposażenia — będzie mocnym bodźcem dla urzędników do usilnej pracy.

Mocno więc ufamy, że sejm wejrzy na obopólne korzyści dla państwa i urzędników, wynikające z zastosowania pragmatyki i bezwzględnie takową uchwali.

Zdz. Wyżnikiewicz.

Z Górnego Śląska.

Linja graniczna już wytknięta.

Katowice, 21 grudnia.

Linja graniczna, wyznaczająca obszar, na który wkroczy wojsko polskie jest już wytknięta, jednakże wkroczenie wojska będzie mogło nastąpić dopiero po ukończeniu rokowań gospodarczych. Naogół ustalona ostatnio że istotnie linja nie różni się wiele od linii podanej w decyzji genewskiej. Linja ta nie jest definitywną w tym sensie, aby nie mogła już ulegć ewentualnym poprawkom. Najdotkliwszą, jak dotychczas stratą jest przyznanie pół cynkowych Blei Scharley Niemcom. Po stronie polskiej znajdują się wszystkie huty cynkowe, zaś pół cynkowych jest b. mało. Tymczasem w Blei Scharley istnieją bogate złoża rudy cynkowej. Zapasy rudy cynkowej, znajdujące się po stronie polskiej wystarczą zaledwie na lat kilkanaście. Strata Delbrueckschaechte jest również dotkliwa, nie wyłączając jest jednak w przyszłości najbliższej podjęcie ponownych pertraktacji w tej sprawie. Mimo dotkliwych strat materialnych, należy zaznaczyć, iż dzięki rzeczowemu stanowisku delegacji polskiej nie poniesiono żadnych strat w ludności polskiej tak, że ogólnie biorąc straty są tylko materialne.

Niemcy radzą poufnie

Katowice, 21 grudnia.

W niedzielę odbyła się w Bytomiu konferencja pomiędzy ministrem Schifferem, pełnomocnikiem rządu niemieckiego

a członkami niemieckiego wydziału dla G. Śląska, którzy w liczbie 60 przybyli na poufną wymianę zdań w sprawie toczących się rokowań gospodarczych na G. Śląsku.

W przemówieniu powitalnym podkreślił minister Schiffer, że jeżeli wszystkie warstwy usuną wzajemne przeciwieństwa i interesy prywatne i połączą się we wspólną walkę o utrzymanie kultury niemieckiej, wówczas Niemcy mogą mieć nadzieję, że **kiedyś znowu zabłyśnie słońce dla Górnego Śląska i dla całych Niemiec**.

Na przemówienie Schiffera odpowiedział przewodniczący wydziału niemieckiego landrat Łukaschek, stwierdzając z zaдовоłeniem, że udało się doprowadzić do przeniesienia rokowań gospodarczych na teren górnośląski, gdzie doniosłość układów, które mają być za wartość rzuca się w oczy każdemu członkowi komisji. Łukaschek zaznaczył, że pragnie gorąco, aby ludności górnośląskiej udało się uzyskać dostateczne gwarancje ochrony niemieckiej mniejszości w odstąpionych Polsce częściach G. Śląska.

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów wczoraj.)

— Podczas narad Brianda z Lloydem Georgem w Londynie uznano za konieczne opracować projekt współdziałania we wszystkich sprawach, będących przedmiotem narad.

Projekt ten polecono opracować min. Louchetowi. Dotychczasowy przebieg konfe-

rencji wykazuje zgodność obu premierów na wielu punktach, za wyjątkiem odszkodowań niemieckich.

— Rząd angielski zawiadomił Francję, iż gotów jest rzec się wszystkich długów francuskich pod warunkiem, iż Francja uczyni to samo w stosunku do innych sprzymierzonych.

— Konferencja londyńska uznała za najważniejszy przedmiot obecnych narad sprawę rosyjską. Lloyd George oświadczył, iż od odbudowy Rosji uzależnione jest uzdrowienie finansowe Europy.

— Do Londynu przybyli Rathenau i Stinnes i zamieszkali w tym samym hotelu co Briand.

— Lloyd George oświadczył Krasinowi, iż dopiero po uznaniu długów państwowych i prywatnych własności w Rosji może być mowa o uznaniu Rosji i zaproszeniu jej na międzynarodową konferencję.

— Marszałek Foch oświadczył w rozmowie z Viavianim, iż traktat wersalski nie daje gwarancji bezpieczeństwa Francji ze strony Niemiec, i że jedynie obsadzenie linii Renu byłoby istotną gwarancją.

Sprawy polskie.

Warszawa, 21 grudnia.

Naczelnik państwa głosuje.

Naczelnik państwa Józef Piłsudski jako uprawniony do głosowania przy wyborach do sejmiku wileńskiego zgłosił się do tutejszego biura wyborczego, gdzie go zapisano jako 1250 go uprawnionego do głosowania. Głos swój odda w lokalu, mieszczącym się w uniwersytecie wileńskim.

Rada gabinetowa.

Na dzisiaj zwołana została do Belwederu rada gabinetowa, której przewodniczyć będzie naczelnik państwa. Przedmiotem obrad mają być sprawy aktualnej polityki międzynarodowej.

Żołnierski opłatek.

Warszawa, 21 grudnia.

Biskup polowy wojsk polskich ks. Stanisław Gall wydał z okazji nadchodzących świąt

— Rząd kowieński zwraca się z okazji wyborów na Wileńszczyźnie do ligi narodów i państw sprzymierzonych z prostem przeciw wyborom.

— Między Niemcami a Jugosławiją zawarto umowę gospodarczą.

— Rokowania włosko-tureckie zostały zerwane.

— Wczoraj odbyła się na placu Saskim w Warszawie uroczystość dekorowania polskich oficerów legją honorową.

— Prezydentum zjazdu białoruskiego w Wilnie wystosowało do naczelnika państwa hołdowniczą depeczę.

— Niemcy i Portugalia zawarły traktat, przywracający między nimi stan pokojowy.

— Zjazd wojewodów w Warszawie zakończył się onegdaj powzięciem szeregu rezolucji związanych z całokształtem życia państwowo-administracyjnego.

— Władze polskie wpadły na trop akcji komunistycznej na Wołyniu. Zaaresztowano szereg osób.

O wschodnią Małopolskę.

W sprawie Małopolski wschodniej odbyli pp. minister spraw wewnętrznych Downarowicz i wiceminister dr. Dunikowski konferencję z przybyłymi na zjazd wojewodów — wojewodami tarnopolskim i stanisławowskim, oraz zastępcą wojewody lwowskiego, p. Zimnym.

Stosunki handlowe z Ukrainą.

Zastępca posła polskiego Berenson odwiedził ukraińskiego komisarza do spraw zagranicznych, doręczył notę rządu polskiego, zawierającą propozycję natychmiastowego rozpoczęcia pertraktacji w kwestji zawarcia handlowej umowy pomiędzy Polską a Ukrainą.

Bożego Narodzenia do żołnierzy polskich następującą odezwę:

Drogi żołnierzu!

Prastarym polskim zwyczajem w ten uroczysty wieczór

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

23

— Imię moje i nazwisko jest Łucja... Będąc umieszczoną przez mamkę w przytułku dla dzieci, nosiłam numer dziewiąty. Ach! — zawołała po chwili — czyż nie wiesz pani aluzję do mej matki? Jedna to więcej niekczemność z twej strony! Moja matka została skazaną... Co jednak panią obchodzić to może? masz-li prawo zobelzać niewinne dziecię tej matki? masz prawo brukać moją uczciwość potwarzą? Tak! ja się nazywam Łucja Fortier. Sprawiedliwość niesłusznie, być może, skazała mamę... Mam-że ja bądź co bądź za jej winę odpowiadać? Zkąd i dla czego stajesz w roli mojej oskarżycielki? Znajdujemy się obecnie naprzeciw siebie. Ty jesteś bogatą, a ja ubogą... ty nosisz nazwisko bez plamy, ja mam skalane, a jednak pomimo wszystko, ja moje nazwisko wyżej cenię, twoje jest dla mnie wstrętnym!

— Pani! — zawołała Marja, zwracając się do oniemiałej modniarki — jeśli nie wypędzisz natychmiast tej dziew-

czyni, będę sądziła, że chcesz mnie wraz z nią zobelzać. Jej matka, dowiedz się pani, została skazaną na więzienie za kradzież, podpalenie i morderstwo. Dobra krew... nieprawdaż? Otóż to powód, dla którego prosiłam, by ta dziewczyna nie pojawiła się u mnie więcej. Ja się jej lekam!

— Panno Łucjo... — wyrzekła zimno pani Augusta — proszę pójść do kasy, odebrać swoją należność. Od dnia dzisiejszego przestajesz należeć do robotnic w moim zakładzie.

Łucja pobladła.

— Wypędzasz mnie więc pani? — wyjąkała stłumionym głosem.

Marja tryumfując się uśmiechnęła. Spozjrzała ów uśmiech szyderczy córka Joanny.

— Al pani się cieszy... nieprawdaż? zawołała, patrząc śmiało w oczy nieprzyjaciółce.

— Nie poprzestając na ukradzeniu mi tego, którego kochałam, na zdruzgotaniu mi serca, staras się mnie ztąd wypędzić! Zatrąwszy mój spokój, mam radość, chleb mi odbierasz obecnie? Wszędzie bowiem, gdzie się odtąd ukazał, zapytają mnie gdzie pracowałam? Wy-mienię panią Augustę, a ona badana w tym przedmiocie, odpowie:

— Nie przyjmuję do siebie tej dziewczyny... jej matka została skazaną za kradzież, podpalenie i morderstwo!

— Łucjo! — zawołała modniarka wzruszona do głębi.

— Ach! pani... — odrzekła robotnica, wybuchając łkaniem — okrutną względem mnie się okazałaś!... przebaczam ci jednak... przebaczam z całego serca! Co zaś do ciebie — dodała, zwracając się do Marji — pomnij, iż Bóg ciężko cię ukarze! Po tych słowach wybiegła z pośpiechem.

Panna Harmant, zostawszy sama z panią Augustą, uspokoiła się z wolna.

— Dziewczyna ta jest szalona! — rzekła pogardliwie. — Oskarża mnie, iż jej zabrałam człowieka, którego kochała... osadź pani sama, czy Łucjan Labroue mógł kochać córkę Joanny Fortier, morderczyni swojego ojca?

— Co pani mówisz? — zawołała magazynierka z osłupieniem.

— Nieszczęściem... tak było! Ale przestańmy mówić o tej całej sprawie. Dla dobrej sławy zakładu pani potrzebny było, by ta dziewczyna usłyszała, co o niej mówiłam. Z jej własnych zeznań wiesz pani teraz, co ci przedsięwziąć należy. Proszę

teraz o pokazanie mi materiałów, jakich żądałam przed chwilą.

Podczas, gdy się to działo w salonie pani Augusty, Jerzy Darier z adwokacką teką w ręku, wyszedłszy z domu, zbliżał się szybko ku ulicy Bona partego. Zdał się być mocno zajętym, a przybywszy na stację fiaków, rozglądał się, pragnąc przywołać jeden z takowych. Żaden z powozów nie znajdował się tam natenczas. Jerzy spojrział na zegarek.

— Potrzeba mi przybyć nieodwołalnie na dziesiątą — wyszeptał i zwrócił się ku drugiej stacji, lepiej w powozy zaopatrzonych.

Biegając z pośpiechem, nie dostrzegł, iż przy dobywaniu zegarka wysunęła mu się koperta z papierami, którą pozostawił za sobą na trotuarze.

O tak rannej stosunkowo godzinie niewielu przechodniów snuło się w tej stronie miasta. Koperta leżała czas jakiś na ziemi, gdy w oddaleniu ukazała się Joanna Fortier z kosząmi na plecach, napełnionymi chlebem. Nadszedłszy w to miejsce, dostrzegła pakiet zgubiony. Podniosła go i przeczytała adres: „Pan Jerzy Darier, adwokat”.

— Jerzy Darier... — powtó-

rzyła — nie jestże to ów przyjaciel Łucjana Labroue? Tak... to on, jestem pewna, zgubił te papiery.

Koperta nie była zapieczętowana. Joanna idąc, dobywała z niej zawartość kolejno. Były tam notatki, arkusze stempowane i wyroki sądowe.

— Ważne to papiery, jak widzę — mówiła roznosićielka, kładąc je napowrót w kopertę. Ale gdzie mieszka ów Jerzy Darier. Będę się starała go odnaleźć i oddać mu te zgubę.

I wsunawszy ów pakiet na piersi, po za bawet płóciennego fartucha, szła ku ulicy Bourbon.

Tego to rana, gdy wychodziła do piekarni, Łucja jej powiedziała, iż pójdzie do szwalni pani Augusty. Nie zastawszy przeto w domu dziewczęcia, zabrała się do uprzątnięcia. Łucja wróciła około jedenastej. Wiemy, co ją spotkało w mieszkaniu modniarki. Wyszła ztamtąd gwałtownie wzburzona, znalazłszy się jednak na ulicy, spokój odzyskiwać zaczęła, rozmyślając nad swym obecnym położeniem.

c. d. n.



wigilijny, kiedy do rodzinnej zagładzie wieczny, zwracam się do Ciebie żołnierzu polski, jako Twój pasterz i przewodnik duchowny, z ojcowskim słowem serdecznych życzeń i pozdrowień.

Oto ta święta i błogosławiona noc Narodzin Bożego Dzieciątka zastaje Cię na służbie Ojczyzny, trzymającego straż wolności, pokoju i szczęśliwej przyszłości tej tak drogiej nam wszystkim Rzeczypospolitej naszej. Oto ten pokój ludziom dobrej woli, tę chwałę Bogu na wysokościach, którą chóry anielskie ogłosiły po ziemi, Ty, drogi żołnierzu polski, swymi wiernymi służbami zabezpieczasz; Ty przy tej stajecie Bełtjemskiej naszego życia narodowego na warcie dziś stoisz.

O trwajże nadal, zacięty żołnierzu chrześcijański na tej placówce zawsze wierny i dumny, że Ci Ojczyzna z całym zaufaniem swe najdroższe skarby powierza. Niechaj Pan Jezus, który słowem pokoju i miłości, nasze rodziny dziś obchodzi i Ciebie, drogi żołnierzu, w dobrych przedsięwzięciach umocni.

Łamiąc się z Tobą, drogi mój bracie, tym świętym tradycyjnym naszym opłatkiem, błogosławie z głębi serca Twe ofiarne służby dla Boga i miłej Ojczyzny spełniając.

„Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”.

Biskup polowy W. P.
(—) + Stanisław Gall.

Kronika.

Kalendarzyk.

22

czwartek

Dziś Zenona.

Jutro Herona.

Wech. słońca 8 m. 2

Zach. 5 m. 6

Podatek

od wzbogacenia się.

Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła projekt ustawy rządowej o podatku od wzbogacenia się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych.

Wedle art. 1 podatku temu podlegać będą właściciele gruntów, placów, budynków, nabytych w czasie od 1 stycznia 1918 r. do dnia ogłoszenia ustawy, oraz osoby, które w tym samym czasie spłaciły częściowo lub w całości wierzytelności hipoteczne, nie zaciągając z tej przyczyny nowych hipotecznych zobowiązań.

Od podatku tego uwolnieni będą ci nabywcy, którzy zakupili w I-em, względnie II-gim półroczu 1921 r. nieruchomości, wymienione w art. 1-ym, za sumę 400,000 wzgl. 1 milj. mk., w r. 1920 — za sumę 250,000 mk., w 1919 — za sumę 50,000 mk., w r. 1918 — za sumę 20,000 mk. Zwolnione również będą osoby, które spłaciły wierzytelności hipoteczne w wysokości do 25,000 mk. włącznie.

Podatek będzie wynosił 50 proc. ceny kupna, o ile nabycie nieruchomości nastąpiło w 1918 r., 40 proc. o ile nabycie nastąpiło w 1919 r., 30 proc. — w 1920 r., 20 względnie 10 proc. o ile nabycie nastąpiło w pierwszym względnie drugim półroczu 1921 r.

Prócz tego wprowadzona została progresja, polegająca na tym, że o ile cena nabycia przewyższa minimum ustanowione dla każdego roku:

5 krotnie podatek podwyższe się o 25 proc., 10-krotnie podatek podwyższa się o 75 proc.,

20-krotnie podatek podwyższa się o 100 proc.

Od osób, które spłaciły wierzytelności hipoteczne, podatek wynosi: o ile spłata nastąpiła w 1918 r. — 40 proc., 1919 r. — 50 proc., 1920 r. — 80 proc., w pierwszym względnie drugim półroczu 1921 r. — 100 względnie 120 proc.

I do tej kategorii osób również zastosowano progresję, tak że o ile spłacona wierzytelność przenosi sumę 125,000 podatek podwyższa się o 5 proc., o ile przenosi 250,000 marek — o 10 proc., 375,000 mk. — o 15 proc., 500,000 — o 15 procent.

O zapomoge święteczną dla nauczycieli.

P. Minister skarbu w dniu 13 go grudnia 1921 r. wydał okólnik, w którym m. i. znajduje się taki ustęp:

„Od prawa otrzymania zapomogi wykluczeni są funkcjonariusze państwowi, którzy z tytułu zajmowanego przez nich stanowiska służbowego posiadają względnie dzierżawia grunta lub otrzymują bezpłatnie mieszkanie, a to bez względu na to, czy świadczenia te otrzymują ze skarbu państwa, czy też z innych funduszy...”

Ustęp ten najbardziej dotknął nauczycielstwo szkół powszechnych ponieważ 80 proc. tegoż nauczycielstwa korzysta z mieszkań przy szkołach.

To też delegaci zarządu głównego związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych udali się w dniu 19 grudnia do p. ministra skarbu i po rzeczowym przedstawieniu sprawy uzyskali cofnięcie wyżej wymienionego zarządzenia.

Zapomoga więc w wysokości od 7,500 do 16,500 mk. oraz dodatek rodzinny od 2,400 do 7,000 mk. otrzymają wszyscy.

Nowa placówka handlu polskiego powstała w Sosnowcu. Oto znany kierownik hurtowni drobnych kupców p. Stanisław Dusza otworzył sklep galanterijny w nowowbudowanym domu Nr. 43 przy ul. Modrzejewskiej. Ze publiczność poprze p. Duszę, nie wątpimy. Ze swej strony przesyłamy mu staropolskie „Szczęść Boże”.

Bandyci precz mordują. Onegdaj, o godzinie 10,5 wieczorem na rogu ulicy Bedzińskiej i Miłej w Sosnowcu został zastrzelony wywiadowca E.U.S. Józef Jurczyk, l. 26 przez głośnego i dawno poszukiwanego bandytę Władysława Kokota, który ukryty za węglem domu kilkoma strzałami położył wywiadowcę trupem.

Zamordowany pozostawił żonę w stanie odmiennym.

Występy komunistów. W uzupełnieniu wzmianki, zamieszczonej we wczorajszym numerze „Iskry” pod powyższym tytułem donosimy, iż policja dąbrowska aresztowała dwóch przybyłych na występ do Zagłębia, komunistów: Prima (pseudonim Wodziecki) i Standego, którzy organizowali nibyto wieczory artystyczno-literackie, szerząc propagandę bolszewicką. Charakterystycznym jest, iż wszyscy przyjeżdżający do Zagłębia komuniści zatrzymują się tylko w Będzinie, z chwilą zaś aresztowania zjawia się u władz mnóstwo jakoby kuzynów i krewnych, którzy starają się uwolnić zatrzymanych, ew. nieść im pomoc.

Ze spraw miejskich. Dn. 29 grudnia, o godz. 6 wiecz. odbędzie się drugie nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie celem powtórnego uchwalenia pożyczki 30 milionowej, na kupno domu dla gimnazjum.

— Magistrat dąbrowski zaangażował na stanowisko inżyniera miejskiego i naczelnika wydziału techniczno-gospodarczego p. Stefana Usakiewicza, dotychczasowego inżyniera powiatowego z Częstochowy.

P. Usakiewicz na poprzednim stanowisku dał się poznać, jako sumienny i zdolny pracownik oraz łagodny i życzliwy wobec rodzący skarbkradów.

Z sądu. Na posiedzeniu sądowym w dniu 19 grudnia b. r. sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał następujące sprawy:

— Edmunda Jeszkego i Mieczysława Płachetki Jeszkego, że po odbyciu dwukrotnej kary za kradzieże i oszustwa przed upływem 5 lat wraz z Płachetką dopuścić się kradzieży szuby z pałacu Szena, za co zostali skazani: Jeszke na 8 miesięcy więzienia, Płachetka na 4 miesiące. Skazanym zaliczono areszt śledczy.

— Jana Matei za nakłanianie posterunkowych policji państwowej do przyjęcia łapówki, za co został skazany na 4 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

— Stanisława Flaka, lat 18 karanego 4 krotnie za kradzieże oskarżonego o 5 tą kradzież, za którą został ukarany 6 miesięcznym więzieniem z zaliczeniem na poczet kary aresztu prewencyjnego.

— Marjanny Piekarczyk i Marji Bogusławskiej oskarżonych o ukrywanie aresztanta, za co zostały ukarane więzieniem przez 1 rok, a po zastosowaniu amnestii na sześć miesięcy z zaliczeniem na poczet kary aresztu prewencyjnego. Wyroki te nieostateczne i podlegają zaskarżeniu w drodze apelacji.

Z teatru.

„Orfeusz w piekle” ukaże się po raz pierwszy dziś wieczorem. Kompozytor tej fantastycznej operetki Offenbach, jest ulubieńcem popularnym wobec czego jego utwory ściągają zawsze publiczność do teatru.

Jutro, w piątek ostatnie przedświąteczne przedstawienie, na które dana będzie komedia.

Repertuar świąteczny już ułożony, sprzedaż wczesna biletów rozpoczęta.

Dwa przedstawienia w Będzinie dziś ukaże się po raz pierwszy „Szpieg Francji”, jutro, t.j. w piątek „Sulamita”.

Bacność.

Od głównego zarządu związku b. powstańców na G. Śląsku otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Poszukujemy obywatela Zalewskiego Ryszarda urodz. w miesiącu marcu 1905 pochodzącego z Warszawy, który na początku czerwca roku bieżącego wyjechał na powstanie na Górny Śląsk. W sierpniu przebywał chwilowo z por. Sternel dem w Sosnowcu i od tej chwili niema po nim śladu.

Taksamo poszukujemy ob. Dobrzyńskiego Kazimierza pochodzącego z Warszawy, który dnia 8 go maja b. r. wyjechał na powstanie na G. Śląsk i pełnił służbę jako plutonowy w I baonie, III pułku (Dąbrowskiego - Niemczyka) i miał zginąć pomiędzy Sławęciami a Ujazem w Strzelnicy pow. strzeleckiego.

Wszelkie urzędy polskie i likwidujące powstanie prosimy jakiegokolwiek mające wiadomości o powyższych wypadkach przestać na adres: Zarząd główny związku byłych powstańców — Mała Dąbrowka — Eichenau, ul. Katowicka nr. 12.

Zarząd „Koła Samopomocy” przy 8-klas. Gimnazjum Żeńskim D-rowskiej L. Tirkenigowej składa niniejszym **podziękowanie** pp. WALEWSKIEMU i RY-NASSOWI za bezinteresowną pomoc i współudział przy urządzeniu przedstawienia dn. 17 grudnia.

Skryzanka do listów.

Do Redakcji „Iskry”.

Stowarzyszenie lokatorów niniejszym ma zaszczyt prosić o łaskawe podanie do publicznej wiadomości nazwiska gospodarzy m. Sosnowca i okolicy, którzy represjami t.j. zamykaniem góry, kłozetów, dekowaniem kominów, nie daniem wody, rujnowaniem mieszkania, a nawet biciem chcą zmusić swoich lokatorów do płacenia komornego od 10 proc. do 100 proc. wyżej cen obecnie pobieranych.

- 1) Kubasik Wojciech, ul. Złota
- 2) Służalek, Srodula nr. 4.
- 3) Morel Fr. Srodula nr. 14.
- 4) Kwiatkowski Michał, Modrzejów.
- 5) Grzyb, ul. Piąta nr. 30.
- 6) Jeznach A., ul. Nowa nr. 22.
- 7) Kołodziejczyk Antoni, Sielec nr. 8.
- 8) Jureczkova Helena, ulica Majowa nr. 2.
- 9) Warzecha Andrzej, ulica Szeroka nr. 6.
- 10) Makiela Andrzej, ulica Cicha nr. 2.

Stow. Lokatorów m. Sosnowca.

Z kraju.

Kraków. U wojewody d-ra Gałęckiego odbyła się konferencja w sprawie zorganizowania walki z drożyzną, lichwą i zbytkiem. W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz, grono pań, oraz reprezentanci obywatelstwa. Po dyskusji oświadczone zostało, że powołaniem do życia silnej, na czynnikach społecznych opartej organizacji dla zwalczania drożyzny, paserstwa i nieuprawnionego pośrednictwa w obrocie towarami.

Sensacyjny proces. W Lublinie odbył się proces przeciw związ. zawod robotników w Chełmie, oskarżonemu o działalność antypaństwową. Rozprawa ujawniła tak niezbyt i obciążający materiał, że związek został natychmiast rozwiązany. Sześciu głównych członków nie stawilo się do rozprawy, ponieważ z obawy przed odpowiedzialnością, ułotnili się.

Sprawa uposażeń profesorów najwyższych uczelni. Do Warszawy wyjeżdżają rektorowie wszystkich najwyższych szkół całej Polski. W sprawie uposażeń profesorów tych uczelni, którzy są najgorzej sytuowani z warstw pracowników umysłowych.

Biblioteka pedagogiczna. Przy magistracie w Łodzi otwarto bibliotekę pedagogiczną zaopatrzoną w dzieła specjalne, z której korzystają mogą jedynie nauczyciele.

Samobójstwo inwalidy. Przed paru dniami, w hotelu Grynspana w Kielcach pozabawił się życia Andrzej Kranowski, inwalida, niezdolny do pracy. Zostawił list, w którym pisał, że do rozpaczliwego czynu skłonił go brak pracy.

Huragan w piotrkowskim. Sensacja wprost niezwykła i rzadko notowana była gwałtowna burza, a właściwie dwie burze, jakie szalały w nocy z soboty na niedzielę o godzinie 2 i w niedzielę około godziny 1 w piotrkowskim, przy akompaniamencie grzmotów, błyskawic i piorunów. Zjawiska te wywołały najrozmaitsze komentarze i domysły na temat wydarzeń, jakie nas w najbliższej przyszłości czekają.

Z okolic Piotrkowa donoszą

o szkodach jakie ta zawierucha wyrządziła, wyrwując drzewa i łamiąc gałęzie. W mieście wytworzyła się gołoleź, utrudniając spacer po piotrkowskich chodnikach. Wobec burzliwej aury na ulicach ruch był bardzo słaby, jakkolwiek tu i owdzie sklepy tradycyjnym zwyczajem w niedzielę przedświąteczną były otwarte. Wobec ogólnej stagnacji sklepy bardzo mało miały klientów.

Urzędnik gminny w roli malwersanta. W dniu 13 b. m. dyrektor kasy pożycz. oszczęd. w Częstochowie Ignacy Młodkowski zameldował, że wezwał na dzień 28.X r. b. Tomasza Mrowca zam. we wsi Wilkowice, gm. Opatów, w celu odebrania sumy 57316 mk. przesłanej mu przez bank przemysłowy w Poznaniu, od brata jego. W dniu oznaczonym zgłosił się na powyższe wezwanie jakiś osobnik z należytymi dokumentami i sumę tę podjął, jak również przekazaną sumę 153984 mk. na bank ziemian w Częstochowie. Jak się okazało sumy dla Tomasza Mrowca podjął ktoś inny. Ustalono dochodzeniem, że oszustwa tego dopuścił się pomocnik pisarza gminnego w gminie Opatów, Józef Sztanderski, który podczas konfrontacji z dyr. kasy pożycz. oszczęd. p. Młodkowskim został poznany, jako on podejmował smę 53316 mk. podpisując Mrowca, Winny został osadzony w więzieniu częstochowskim, sprawę zaś skierowano do sądu śledczego.

30 o s 6 b pokąsanych przez wilka. Do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie przewieziono 5 osób, które zeznały iż w pow. duniłowiczowskim, w obrębie 30 kilometrów, od dnia 9 do 12 b. m. grasował wściekły wilk, który zżenacka rzucał się na przechodniów lub wpadał do folwarków i pokąsał około 30 osób. Większość pokąsanych umieszczono w szpitalu w Wilnie i Krzywiczach pod Mołodecznem, 5 zaś osób przybyło na kurację do Warszawy.

Wybuch w b. soborze na placu Saskim. W Warszawie w nocy w podziemiach kościoła garnizonowego na placu Saskim nastąpiła silna eksplozja. Wkrótce na miejsce przybyły władze wojskowe z komendy miasta, policja z 12 go komisarjatu. Stwierdzono, że wskutek wybuchu pękła znajdująca się w pobliżu rura wodociągowa, grożąc zalaniem urządzenia elektrycznego oraz dynamaszyny.

Przybyły na miejsce ratuszowy oddział straży ogniowej wodę z podziemi kościoła wypompował, zaś robotnicy z wydziału kanalizacji i wodociągów miejskich zamknęli dopływ wody i naprawili uszkodzoną rurę.

Tym sposobem instalacje elektryczne zostały nieuszkodzone. Przyczyna wybuchu nie jest ustalona. Podobno eksplozja wynikała wskutek t.zw. „krótkiego spięcia” przewodników elektrycznych.

Lecznica ambulatoryjna dla chorób wewnętrznych i dziecięcych D-rów Dunaja i Rechtszaffa, Będzin, Kołłątaja 33, I-sze piętro
Godziny przyjęć: od 3 - 7 po poł.



TELEGRAMY.

Sowiety się zbroją.

Sztokholm, 01 grudnia.
(Tel. własny.)

Naczelny redaktor dziennika komunistycznego „Dagebadet” zakupił w Niemczech na rachunek Rosji sowieckiej 300 tys. karabinów

Cziczeryn grozi.

Helsingfors, 21 grudnia.
(Telegr. wł.).

Rząd finlandzki otrzymał nową notę od Cziczeryna w sprawie Karelii, utrzymaną w nader ostrym tonie.

Nota oświadcza, że o ile Finlandja nadal popierać będzie powstanie w Karelii, to pokój finlandzko-rosyjski zostanie poważnie zagrożony.

Gen. Hacking ustępuje.

Gdańsk, 21 grudnia.
(Telegr. własny.)

Dowiadujemy się, że gen. Hacking nie przyjmie nominacji wysokiego komisarza ligi narodów na rok następny.

Urząd ten będzie oddany osobie cywilnej.

Karachan w Gdańsku.

Gdańsk, 21 grudnia.
(Tel. własny.)

Posel sowiecki Karachan w czasie pobytu w Gdańsku konferował z prez. Saarem w sprawie utworzenia w Gdańsku rosyjskiej placówki konsularnej.

Rozporządzenie w sprawie masła i sera.

Warszawa, 21 grudnia.
(Przez telef.)

Rozporządzenie o zniesieniu cła od masła i sera, które miało obowiązywać tylko do nowego roku zostało przedłużone do 1 lutego 1922 roku.

Zakończenie zjazdu młodzieży akademickiej w Wilnie.

Wilno, 21 grudnia.
(Przez telef.)

Dziś, o godz. 6 rano, zakończyły się obrady pierwszego ogólnego zjazdu młodzieży akademickiej w Wilnie.

Powzięto cały szereg uchwał, z których najważniejsze są: zjazd jest przeciwny udziałowi młodzieży w walkach politycznych, zjazd oświadcza się za relegowaniem wszystkich studentów komunistów wyższych uczelni, zjazd oświadcza, że na ogólnym międzynarodowym, zjeździe winny być reprezentowane wszystkie narody niepodległe i walczące o swą niepodległość.

Ten ostatni punkt wywołał

W dniu 23 grudnia 1921 o godz. 11 stej przed południem odbędzie się na targu w Dąbrowie

sprzedaż licytacyjna 4-ch żrebaków

Pow. Komendy P. P. w Będzinie — dobrej rasy, z których najstarszy liczy 2 lata, — najmłodszy zaś 6 miesięcy.

Pow. Kom. P. P. w Będzinie.

Pierwszorządna fabryka mydła

I. Cwejgenhaft

Sosnowiec, Targowa 7-a

Zawiadamia iż sprzedaje się mydło pierwszego gatunku, zawierające od 63 do 67 proc. tłuścuzu po cenie 180 mk. funt. Najmniejsza ilość sprzedaży 25 funtów.

Światło elektryczne może mieć każdy za pomocą agregatów benzynowo-elektrycznych.

Najtańszy i najpraktyczniejszy, bez fachowej obsługi, sposób oświetlania dworów, willi, kinoteatrów, hoteli, stacji kolejowych, fabryk, koszar i innych budynków. Ceny fabryczne. Motor benzynowy jednocześnie służyć może jako siła pociągowa dla młocarni, pomp, sieczkarni, kieratów etc. Różne typy i wielkości agregatów stale na składzie: :: ::

w firmie „ARGUS”
Warszawa, Sienkiewicza 14, telefon 191-55.

burzę na sali i został uchwalony w imiennym głosowaniu większością 3 głosów.

Przejazd komisji górnośląskich przez Sosnowiec.

Sosnowiec, 21 grudnia.

Wczoraj, o godz. 7 wiecz. górnośląska komisja gospodarstwa z min. Olszowskim, z wiceministrem Eberhardem i b. min. Seydą na czele przejechała przez Sosnowiec do Warszawy udając się na ferie świąteczne.

Obrady komisji rozpoczną się z powrotem 3 stycznia.

Redukcja samochodów państwowych.

Warszawa, 21 grudnia.

Liczba samochodów państwowych została wskutek zarządzeń ministra Michalskiego zmniejszona o 200 sztuk.

Te 200 aut będą zgromadzone w Spale i tam sprzedane z licytacji.

Groźny pożar w Rembertowie.

Warszawa, 21 grudnia.

Przez telef.

Wczoraj, o godzinie 6 wieczorem, wybuchł bardzo groźny pożar na poligonie artylerji w Rembertowie.

Wobec bliskości magazynów amunicyjnych, niebezpieczeństwo było groźne.

Zażądano pomocy z Warszawy, która jednak, dzięki formośnościom przybyła zbyt późno.

Pożar ugasili sami żołnierze. Barak oficerski spłonął doszczętnie.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 2825.

Funty szterlingi — 12.000.

Franki — 235

Marki niem. — 17 37

Baczność!

Na święta Bożego Narodzenia poleca po niższych cenach:

Wina, Miody, Likieri, Koniaki i Wódki

rozmaitych firm krajowych i zagranicznych.

Franciszek Rabsztyn

ulica 3-go Maja Nr. 18.

Ceny niższe!

Ceny niższe!

Fosfatyna francuska, Neophosphatyna — Motofer, Mączka Nestle'a, Glycerofosfat — Sirolina, Hemogen — Pertusina, Jekorol, oraz inne specyfiki polecają sklepy apteczne

M. JAGIEŁŁOWICZ

ul. 3-go Maja 22.

W. JAGIEŁŁOWICZ

Renardowska 47.

LWÓW GWÓŹDŹ Murarska 30.
Krajowa Fabryka WYROBÓW DRUCIANYCH
i
Warsztaty Mechaniczne
Wyrabia: 1) gwoździe wszelkich rozmiarów,
2) materace sprężynowe system wiedeński do łóżek,
3) mierniki spirytusowe dla gorzelni.
Warsztaty mechaniczne dla wszelkich napraw.

Kalendarze na rok 1922

blozki do zdzierania, terminowe, wielokrotność (biurowe), ściennie (tabliczkowe), blozki do przekładania, kieszonkowe, informacyjne, notesowe i t. p.

Książkowe 10 odmian

poleca detalicznie i hurtem

Józef Hlawski

Biuro Dzienników i Ogłoszeń, oraz Skład materiałów piśmiennych

Sosnowiec, ulica 3-go Maja Nr. 4.

Dostawy do biur z wysokim usupstwem!

Pocztówki świąteczne i noworoczne, żurnale miod papeterje i obrazy w bardzo dużym wyborze.

!!! NAJKORZYSTNIEJSZE KUPNO !!!

w nowo utworzonym sklepie galanteryjnym

poleca się Sz. Klijenteli

GARNITURY, TRYKOTY, KRAWATY, FARTUCHY, SZALE, WSTAŻKI, CHUSTKI, CHUSTECZKI i t. p.

DLA KUPCÓW po cenach fabrycznych wstażki, taśmy, knoty i nici.

UWAGA! Sklep chrześcijański przy ul. Modrzejowskiej nr. 43, nowy dom.

Z poważaniem STANISŁAW DUSZA.

Precz z drożyzną!

Która z Sz. Pań pragnie mieć elegancko wykonane kostiumy i palta, a także różne futrzane żakiety według mody na rok 1922 niech pofatyguje się z materiałami do długoletniej pracy

CH. APPELBAUM,
SOSNOWIEC, Modrzejowska 15
I-sze piętro.

Lekarz dentysta.

Marja Bitny-Szlachta

przyjmuje od 2 do 7 po poł.
Sosnowiec, Małachowskiego 16

DROBNE OGŁOSZENIA.

Brek nowy, szesnastuosobowy sprzedam Piłsudskiego 26.

Do sprzedania dwa łóżeczka dziecięce, łóżko, grzebieniarki zakopane z drzewa ul. Kaliska 18 m 4.

Na gwiazdkę!

Wykonuje roboty grawerne solidnie. Zakład Grawerski - Pieczętarski J. Goldberga, Sosnowiec Modrzejowska 18. Sklep w podwórzu. 2-2

Skóra twarda i miękka

po cenach konkurencyjnych. Sosnowiec ul. Warszawska 20 obok kina „Słaska” przychodźcie, a przekonacie się. 3-5

Zaginęła karta powołania, wydana przez PKU w Będzinie na imię Józefa Golebińskiego. 3-3

Kawiarz lub sklep spożywczy kupię z mieszkaniem. Wiadomość Kollataja 7, Nowakowski. 3-3

Stanisława Kramarczyk zgubił paszport, wydany przez władze niemieckie. 3-3

Jest do sprzedania kredens dębowy i fornierowany. Pogoń ul. Orła dom Kwiatkowski. 3-2

Są do sprzedania 3 beczki żelazne (ku ty) firmy Borman i Szwede ul. Marjacka i Polskie związki zawodowe w Pogoni. 3-2

„Garbarnia Sosnowiczanka”

ul. Wysoka Nr. 19 w Sosnowcu przyjmuje i kupuje do garbowania skóry wszelkiego rodzaju. 8-2

Ładna flinta pojedynka szesnastka bar, dzo dobrze bije sprzedam. Wiadomość Ciasna 10 mieszkanie 7 od czwartego po południu. 2-2

Irena Jaworska zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Zawiercie. 2-3

Filatelisci kupujemy zbiory, znaczki pojedyncze polskie i obce Nry okazowe, prospekty związkowe „Unji” za nadesłaniem Mk. 100 Red. „Filatelista” Lwów, ul. Zielona 1. 30. 2-10

Zaginął pies szpic biały, lewe oko zaczerwienione (czarna), wabi się „Ir”, odprowadzić za nagrodą, Sosenowska 21 m. 100. (domy rodzinne Szana). 2-2

Himelfarb Morka zgubił dowody osobiste wydane w Dąbrowie. 1-1

Drogista Wielkopoleński

z długoletnią praktyką zagraniczną poszukuje posady od zaraz. Oferty do „Iskry” w Sosnowcu pod „W.B.” 1-1

Szkoła [braki] kupuje każdą ilość Huta Szklana „Swoboda” w Sosnowcu ul. Swoboda. 3-1

Szofer-Uchodźca z G. Śląska poszukuje posady odpowiedniej. Oferty do „Iskry” w Sosnowcu pod „G. Sl.” 7-1

Tanio sprzedam szafę dębową rozbiuraną, bieliźniarkę i stół biurowy, 3-go Maja 18 w podwórzu. 1-1

Jabłka

świeże funt 20 do 60 pud 1000-2000

suszone „ 80 „ 2400

śliwki „ 130 „ 5000

gruszki „ 120 „ 4400

miód „ 550 „ 20000.

Sosnowiec, ulica Hallera 39 obok starej cerkwi. 1-1

Pianino Beckera prawie nowe oraz meble wyprzedają Towarowa Nr. 9 m. 8. 1-1

Na gwiazdkę!

Fortepian koncertowy Bechsteina sprzedam. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-1

Pawłowski Antoni zgubił kartę zwolnienia wydaną w PKU w Będzinie. 1-1

Handlowiec z 10 letnią praktyką, oraz z gruntowną znajomością buchalterji poszukuje posady buchtera, magazyniera lub t. p. Łaskawe zgłoszenia do Iskry w Sosnowcu dla „Sumiennego”. 12-1

Gramofon z 60 płytami 2 jastrzębie górskie wypchane do sprzedania. Sosnowiec, Wiejska 28 stróż wskaże. 1-1